**Łódź** dn 25-7 1921 r. Cena pojedynczego numeru 3 mk. Rok założ. 1907

№ 202

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 510.
Miesięcznie „ 170.
za roznoszenie
20 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 380
Miesięcznie „ 200.
poza Łodzią egz. 600
w Ameryce:
½ dolara miesięcznie
Konto Pocztowej Kasy Oszczędności 60,594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

KALENDARZYK

| | |
|---|---|
| 24 | N. Kunegundy |
| 25 | P. Jakóba Ap. |
| 26 | W. Anny N. M. P. |
| 27 | S. Natalji |
| 28 | C. Innocentego |
| 29 | P. Marty |
| 30 | S. Julitty i Donat |

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki № 41
TELEFON 28.

# ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek dnia 25 lipca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie Zaremba Dworzec Jana 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór. po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

**CENA OGŁOSZEŃ:** PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 12 mk. NEKROLOGI mk. 20 za wiersz nonpar. DROBNE GŁOSZENIA mk. 2.50 za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 2.00. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia za miejscowe 50 prc. drożej, zagraniczne 200 prc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 łamów, za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w Zgierzu u p. Lacha, w Pabianicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Głos poważny radnego miejskiego.

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 92, odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne członków Narodowego Zjednoczenia Ludowego, które zgromadziło kilka set osób. Ciekawy referat wygłosił p. Leon Chwalbiński, poddając ostrej krytyce nieudolną gospodarkę magistratu m. Łodzi oraz godną ubolewania, niezaradną działalność rady miejskiej. W referacie swym p. Chwalbiński wskazywał błędy nieumiejętnej bezkrytycznej gospodarki ludzi, niewłaściwie dzierżących w swych dłoniach ster rządzenia miastem, podkreślił zbytnie, bez opamiętania szafowanie pieniędzmi na różne beużyteczne cele, skutkiem czego stan finansowy miasta doprowadzony został do olbrzymich długów, z których nie tak łatwo można będzie się otrząsnąć.

Referent czynił słuszne zarzuty zarządowi miasta, że nieopatrznie powierzał pośrednictwo w załatwianiu spraw gospodarczych różnym jednostkom, nie zasługującym na zaufanie i podrywającym całkiem kredyt moralny całej instytucji miejskiej.

Teraźniejszy system gospodarki miejskiej stosowany nadal, doprowadzić musi miasto do ruiny.

Dalej zastanawiając się nad działalnością rady miejskiej p. Chwalbiński dowodzi, na podstawie przytoczonego szeregu faktów, że wyniki prac ojców naszego miasta sprawdzić się dadzą do zera. Cała działalność członków rady miejskiej polegała na jałowej, bezwartościowej dyskusji gdyż każdemu z przedstawicieli danej frakcji chodziło o to; aby się „wygadać". To też z trybuny radzieckiej padały często zdania i frazesy nie mające żadnego pozytywnego znaczenia dla sprawy, a często nawet przenoszone były na grunt osobistych wycieczek i porachunków.

W ogóle na posiedzeniach rady miejskiej za często politykowano, zamiast obradować nad wnioskami konkretnymi, domagającymi się szybkiego zrealizowania.

Rada miejska w Łodzi miała raczej charakter wieców, na których starali się wzajemnie prześcigać elokwencją prawie zawsze występujący na trybunie jedni i ci sami radni jak Ranalski (P.P.S.), Jaranowski (N.P.R) Holenderski (Poyali-Sjon) i Lichtenstein (Bund). W przemówieniach swych owi radni rzucali pociski pod adresem rządu, wymyślali na burżujów, lecz wywodami swemi i argumentacją nie wpływali bynajmniej na racjonalne rozwiązanie sprawy.

Niektórym radnym miejskim będącym w stałym kontakcie z magistratem działo się dobrze dzięki okazywanym usługom w charakterze pośredników, osiągali znakomite prowizje. Zwykłe delegacje do Gdańska po różne zakupy opłacały się sowicie, gdyż delegowani otrzymywali po 400 Marek niemieckich dziennie.

Zastanawiając się nad różnemi manipulacjami radnych, którym powierzane było pośrednictwo przez magistrat, referent wymienia nazwiska Jarbluma, Jaranowskiego i innych.

Kytykując dalej bezużyteczną działalność rady miejskiej, p. Chwalbiński nadmienia, że niejednokrotnie dawano do zrozumienia, że rada miejska w teraźniejszym składzie nie jest zdolna do życia i powinna być rozwiązaną. Słowa prawdy, niestety padały jak groch o ściane. Nie reagowano wcale.

Jako dowód traktowania po macoszemu wszelkich ważnych spraw referent zaznacza, że debaty nad budżetem miljardowym i zatwierdzenie go odbywało się zwykle w ciągu jednej nocy.

Ażeby utrzymać radę miejską wobec stałego braku guorum wywołanego ustąpieniem członków niektórych frakcji prezydjum rady od pewnego czasu chwyciło się chytrej sztuczki, mianowicie zwołując posiedzenie, wyznacza odrazu dwa terminy w jednym dniu, nadmieniając, że drugie posiedzenie jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Następnie referent podkreśla niezdrowy objaw ciągłych starć na posiedzeniach rady miejskiej pomiędzy frakcją P.P.S. a frakcją N.P.R. Na arenę publiczną występują radni wrogich sobie obozów i rzucają wzajemne obelgi karczemne. Taka rada, zdaniem referenta, powinna się rozejść. Koroną ciągłych awantór było skandaliczne zachowanie się radnego Jaranowskiego i napaść ze strony wiceprezydenta Stupnickiego. Ale co jest najcharakterystycznym w tej aferze, to ten fakt, że mimo spoliczkowania rad. Jaranowskiego przez wiceprezydenta Stupnickiego strony bez załatwienia sprawy honorowej w ciągu 24 godzin na właściwej drodze, odwołują fakt „spoliczkowania" i „bójki na kije" godzą się po kilku dniach upoważniając swoich pankantów do opublikowania w pismach oświadczeń, zaprzeczających obrazie czynnej (sic). (Śmiech na sali)

Oto jaskrawy przykład załatwiania spraw honorowych przez radnych naszego miasta.

Z tego należy wyciągnąć wniosek że skutkiem pogodzenia się frakcji P.P.S. z frakcją N.P.R. — przedstawiciele tej ostatniej weida z powrotem do rady miejskiej i znów oba stronnictwa zaczną wiecować.

Gdyby jednak nawet frakcja N.P.R. nie powróciła do rady miejskiej zdaniem p. Chwalbińskiego, Narodowe Zjednoczenie Ludowe nie będzie się z tem liczyło i utrzyma się nadal w swym charakterze, przystępując do wyborów. W końcu p. Chwalbiński nadmienił, że do nowej rady miejskiej Zjednoczenie winno wybierać ludzi energicznych, mających pojęcie o gospodarce miejskiej, ludzi bezwzględnie uczciwych, za których Zjednoczenie będzie mogło gwarantować.

Z kolei wygłosili na ten sam temat uzupełniające referaty p. L. Dąbrowki i sędzia Cynarski.

W dyskusji nad referatami zabierali głos robotnicy Kowalewski i Andrzejczak, którym referent p. Chwalbiński udzielał wyjaśnień na zapytania.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

### Wojewoda wołyński.

(wp) Na miejsce p. Krzakowskiego mianowano wojewodą wołyńskim p. Tadeusza Ładę, który już objął urzędowanie. Pan Łada, z zawodu adwokat, piastował w ministerstwie spraw wewnętrznych urząd inspektora administracyjnego.

### BRIAND I FOCH PRZYJADĄ DO PRAGI.

PRAGA. 23. (PAT) „Prager Tageblatt" donosi, że wiadomość o mających nastąpić odwiedzinach frnacuskiego prezydenta ministrów Brjanda i marszałka Focha została z kompetentnej strony czeskiej potwierdzona. Termin przyjazdu Brianda i Focha nie został jeszcze ustalony ze względu na niepewną sytuację polityczną, która nie pozwala marszałkowi Fochowi na opuszczenie Paryża przed końcem sierpnia.

### KOMISJA MIĘDZYSOJUSZNICZA W GDAŃSKU.

GDAŃSK. 23. (PAT) Jutro przybywa do Gdańska międzysojusznicza komisja dla stwierdzenia ilości materjałów lotniczych znajdujących się jeszcze w Gdańsku a stanowiących dawniej własność rządu niemieckiego

### ZAPROSZENIE MARSZAŁKA FOCHA.

PARYŻ 23 7 (EE) Poseł Zamoiski w imieniu Rządu polskiego zwrócił się w dniu 21 bm. z urzędowem zaproszeniem marszałka Focha by w ciągu lata odwiedził Polskę.

# Sztuczki dyplomatyczne dr. Rosena.

**Tylko w imieniu trzech mocarstw. Ludność niemiecka nie zagraża spokojowi Górnego Śląska.**

BERLIN 24 7 (PAT) W czasie dzisiejszej wizyty w Min. sprw. zagr. ambasador francuski zapytał dr. Rosena, czy rząd niemiecki gotów jest wydać odpowiednie zarządzenia dla zabezpieczenia transportów 1 dywizji francuskiej na G. Śląsk. Dr. Rosen wystosował dziś do ambasadora francuskiego notę, w której między innymi powiada:

Po porozumieniu się z kanclerzem Wirthem komunikuje, iż rząd niemiecki gotów jest spełnić warunki traktatu wersalskiego w sprawie transportu wojsk koalicyjnych. Według pańskiego zdania nie może być mowy o transporcie na G. Śląsk wojsk jednego z 3 mocarstw w imieniu własnem lecz tylko w imieniu 3 mocarstw sprzymierzonych, które dokonały obsadzenia G. Śląska. Zapytuje tedy Pana czy żądanie powyższe jest postanowione w imieniu wszystkih 3 mocarstw sprzymierzonych.

BERLIN Wolf. W odpowiedzi na notę wręczoną 16 lipca rządowi niemieckiemu prez ambasadora francuskiego w Berlinie wręczył dziś dr. Rosen odpowiedź, w której między innymi zaznacza: „Rząd niemiecki jest zaskoczony notą z dnia 16 lipca, w której rząd francuski wyraża niezadowolenie z powodu zachowania się rządu niemieckiego i akcji niemieckiej na G. Śląsku. Sprawozdanie gen. Leronda i oświadczenie rządu polskiego, na których opiera sięnota, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Spokój na G. Śląsku absolutnie nie jest zagrożony z powodu zachowania się ludności niemieckiej. Ludność niemiecka nie miała nigdy zamiaru urządzać powstania. Nie myśli też o niczem innym jak tylko o obronie swych praw i przywróceniu pokoju tak bardzo zagrożonego przez powstańców polskich. Zamordowanie majora Montelegro nie stoi w żadnym związku z akcją samoobrony niemieckiej.

# Możliwość porozumienia francusko-angielskiego.

**Rada Najwyższa w końcu sierpnia. Oświadczenie Brianda.**

PARYŻ 23 lipca Ogłoszony komunikat urzędowy o posiedzeniu Rady Ministrów w Rambouillet podaje jedynie, że prezydent ministrów Briand złożył wyjaśnienie w sprawie położenia zagranicznego. Szerzej natomiast piszą o tej sprawie dzienniki wieczorne, podając, że przemówienie Brianda trwało niemal półtory godziny.

„Temps" podaje że Briand przedstawił gabinetowi przebieg rozmowy, jaką odbył wczoraj ambasador francuski w Londynie z angielskim ministrem spraw zagranicznych, lordem Curzonem. Lord Curzon podkreślił w rozmowie tej, że jest rzeczą możliwą, iż rząd angielski zgodzi się na zwołanie Rady Najwyższej dopiero w końcu sierpnia. Anglja dołoży wszelkich starań, ażeby sprawa górnośląska była jak najszybciej rozwiązana.

„Temps" kończy to doniesienie oświadczeniem, że może wypowiedzieć nadzieję, że Anglja i Francja uzgodnią wkrótce swe stanowiska w sprawie sposobu podziału G. Śląska.

PARYŻ Dzienniki donoszą, że Saint Aulair ponownie zaznaczył Cursonowi, że rząd francuski obstaje przy decyzji wysłania jednej dywizji na G Śląsk. Z drugiej strony donosza że lord Curson jest dobrze usposobiony na propozycje Brianda zwołania Rady Najwyższej na 15 sierpnia zamiast w końcu września.

# Na Śląsku.

## REWIZJE W MIESZKANIACH NIEMCÓW NA G. ŚLĄSKU.

BYTOM. 23. (PAT) Komisja międzysojusznicza zarządziła ogólne przeprowadzenie rewizji mieszkań ludności niemieckiej na G. Śląsku. Za ujawnienie składów broni wyznaczone są wysokie nagrody pieniężne.

## Wrobronie uciśnionych owieczek

KATOWICE 23 (PAT) Przedstawicieler niemieckiego duchowieństwa katolickiego i protestanckiego wysłali do komisji międzysojusznicyej w Opolu pismo w którem proszą o zapewnienie im bezpieczeństwa, gdyż rzekomo z powodu napadów, organizowanych przez polaków nie mogą oni spełniać swych obowiązków względem ciężko chorych. Nadto zwracają uwagę komisji, że niemieccy wierni nie mogą z tych samych powodów uczęszczać na ranne nabożeństwa. (5)

# Sprawy niemieckie.

## Niemcy pożyczają złoto.

NAUEN Bank Rzeszy zawarł w Amsterdamie nową umowę kredytową na 50 miljonów marek złotych. Równocześnie toczą się pertraktacje o dalsze kredyty. 9

BERLIN. 23 7. (EE) Bank Rzeszy ogłosił, że uzyskał za pośrednictwem banku Mendelsohn i Com w Amsterdamie 50 milj.

BERLIN. 23. (PAT) Frankfurcki korespondent „Lokal Anzeiger' donosi, że Niemcy zaproponowały komisji odszkodowań zapłatę 6 dalszych weksli wwysokości 10 miljonów dolarów. Na konferencji odbytej w min. finansów obecni byli oprócz przedstawicielj rządu wybitni przemysłowcy i finansiści. Minister finansów oświadczył, że rząd zaopatrzył się w walory potrzebne do pokrycia raty wynoszącej do 1 sierpnia 1 miljard.

## Gen Nollet o rozbrojeniu.

PARYŻ, G. W czasie konferencji odbytej wczorai z Brnandem oświadczył gen. Nollet że rozbrojenie w Niemczech postępuje normalnym trybem. Obecnie odbywa się niszczenie ciężkiej artylerji.

## Cziczerin chce mieć „swobodę działania".

PRAGA 23 (Pat) Czeskie BP. donosi z Moskwy Cziczerin wystosował do rządu państw sprzymierzonych, tudzież do rządów Chin i Japonji notę, w której oświadcza, że wobec tego że rząd sowiecki nie został zaproszouy na konferencję w sprawie rozbrojen, rząd sowiecki nie uzna postanowień tej konferencji i zastrzega sobie swobodę działania. (5)

## Państwa bałtyckie w niebezpieczeństwie.

Gdańsk 23 (PAT) Dzienniki finlandzkie zwracają uwagę rządu finlandzkiego na wielkie niebezpieczeństwo, grożące Finlandji wobec mobilizacji rosyjskiej oraz domagają się od rządu stanowczych wyjaśnień w sprawie środków obrony Finlandji przeciw Rosji.

Niebezpieczeństwo grożące obecnie Łotwie i Estonji grożnem jest w równej mierze dla Finlandji i musi być głównym przedmiotem obrad konferencji, kóra odbędzie się w najbliższych dniach w Helsingforsie pomiędzy ministrami Polski, Estonji, Łotwy i Finlandji. (4)

## Niebezpieczeństwo zalewu głodowego ze Wschodu.

(k) Donoszą z Rygi, że sfery polityczne bardzo żywo omawiają klęskę głodową w Rosji. Obawiają się mianowicie, że wygłodzone masy ludności rosyjskiej mogą się skierować na zachód i nawet przekroczyć granicę państw sąsiednich a rząd bolszewicki nie będzie w stanie powstrzymać tego ruchu. (3)

## Wojna grecko-turecka.

RZYM Radjo. Z Aten donoszą, Na wczorajszym posiedzeniu Izby zakomunikował Gunaris o zwycięstwie oręża greckiego i zajęciu Essi Ceir. Wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć króla i armji posłowie udali się do pałacu królewskiego, a następnie do katedry,gdzie w obecności królowej i dworu odśpiewano Te Deum.

PARYŻ Z Aten donoszą, że po wzięciu przez wojska greckie Essi Teir turcy w nieładzie opuścili pozycje, ponosząc straty i porzucając wielu jeńców oraz materjał wojenny. Grecy ścigają uciekających turków.

Lion. Radjo. Według ostatnich wiadomości z Aten ofenzywa grecka rozwija się na obu skrzydłach.

Resztki armji tureckiej, które próbowały stawrć opór na linji Essdier i Kutasja zmuszone zostały do bezwładnego odwrotu w kierunku Angory, gdzie próbują się na nowo skoncentrować.

## Walki w Morokko.

Paryż H. Z Madrytu. donoszą. Wczoraj postanowiono wysłać do Marokka kilka okrętów wojennych.

Wojska znajdujące się w drodze Melilli pozostaną w tem mieście w celu uspokojenia ludności.

Min. spraw. wewnętrznych zaprzecza wiadomości o bombardowaniu Melilli.

PARYZ Havas. Z Madrytu donoszą. Hrabia Eza oświadczył, że według wiadomości z Melilli doskonale uzbrojeni maurowie rozpoczęli na nowo bardzo gwałtowne ataki na wojska hiszpańskie, które zostały zmuszone do opuszczenia swoich stanowisk.

Odwrót był bardzo ciężki dla wojsk hiszpańskich, które poniosły dotkliwe straty.

Zabitych jest 2 pułkowników W Melilli nic nie wiedzą o losie gen. Sylwestra. 2000 żołnierzy, wyjechało do Melilli. Król pozostanie jeszcze kilka dni w Madrycie.

## Włochy nie wyślą posiłków.

PARYŻ Havas. Z Rzymu donosza o nominacji włoskich ekspertów, którzy mają brać udział w komisji ekspertów proponowanej przez rząd francuski dla zbadania kwestji G. Śląska.

Prasa włoska wyraża wątpliwość czy Włochy będą mogły wysłać posiłki na G. Śląsk.

## Dodatkowe wyjaśnienia.

PARYŻ Według Parisien zażądano od komisarzy koalicyjnych w Opolu wyjaśnień dodatkowych w sprawie wspólnej noty komisji międzysojuszniczej, ponieważ tekst angielski odbiga nieco w treści od francuskiego.

38-ME CIĄGNIENIE MILJONÓWKI.

W sobotniem ciągnieniu miljonówki z koła wyszedł numer: 0,168,375.

# Łódź pod znakiem barwy czerwonej

Od dwuch dni spotykamy na ulicach naszego miasta, w cukierniach, restauracjach, niekiedy w kinematografach rzadziej w teatrze panów w czarnych, lub granatowych ubraniach, czapkach lub kapelusikach ekscentrycznych.

Przybrani są oni często w czerwone krawaty, z czerwonymi wstążeczkami u klapy. To delegaci zjazdu P. P. S. urządzonego w Łodzi.

Donieśliśmy już o tym zjeździe, jak i o jego rozumnych postanowieniach, polegających na tem, aby prasie niezwiązkowej, nie partyjnej uniedostępnić pobyt na tych zebraniach.

Co prawda niezbyt one są ciekawe dla nas, wiemy, że o potrzebach Ojczyzny radzić tam nie będą, za to spotęgują postanowienia odnoszące się do własnej partji. Znany dążenia i p. Moraczewskiego i Diamanda i Perla i wiemy jakie uchwały i na czyją korzyść zostaną tam powzięte.

Dnia 23 lipca pos. Ziemięcki, przewodniczący Centralnego Komitetu wykonawczego P. P. S. złożył sprawozdanie z działalności Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego. Poseł Barlicki mówił o działalności posłów socjalistycznych w Sejmie.

Poseł Perl mówił o taktyce partji, popierając wniosek większości Centralnego Komitetu Wykonawczego. Nad referatem posła Perla rozwinęła się dłuższa dyskusja. Wieczorem w sali koncertowej odbył się raut.

Kongres socjalistów ma jeszcze potrwać przez dzień jutrzejszy.

Niewiele on szczęścia krajowi przyniesie,

# Sobotnie zajście z policją w świetle faktów.

a) Na podstawie doraźnego dochodzenia przez komendę policji państwowej w sprawie starcia demonstrantów z policją ustalono fakty następujące

Na ul. Piotrkowskiej koło domu nr. 102, kilkunastu ludzi z pośród demonstrantów, spychając przechodniów z trotuarów zaczęli bić kijami stawiających opór. Przejeżdzający podówczas komendant policji konnej p. Jezierski wskoczył z tramwaju i stanął w obronie napastowanych Wówczas jeden z napastników, jak się następnie okazało, Bronisław Potyrło ugodził komendanta Jezierskiego scyzorykiem w rękę — i zaczął uciekać.

Tłum zaczął wołać „Precz z policją" rzucał kamieniami w posterunkowych. Policjanci płazowali pałaszami awanturników.

Jeden z nich Ludwik Barski cięty szablą w głowę, padając na ziemię uderzył się o żelazne obramowanie drzewa i pokaleczył się aż do krwi.

Tłum nie przestał zachowywać się wojowniczo i nacierać na policję. Wówczas komendant Jezierski dał kilka strzałów rewolwerowych w powietrze. To pomogło do rozproszenia tłumu, gdyż w okamgnieniu zaczęło uciekać w różne strony.

Cięty szablą w lewą nogę Bronisław Potyrło zbiegł przed przybyciem pogotowia. Tylko Ludwikowi Barskiemu wezwany lekarz udzielił pomocy i odwiózł go do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Barski wczorajszej nocy wyskoczył oknem i uciekł ze szpitala.

Jak się okazało był to poszukiwany przez urząd śledczy bandyta, który ukrywał się pod cudzem nazwiskiem

Prócz poturbowania kilkunastu przechodniów, demonstranci wtargnęli do cukierni Gostomskiego (przy ul Moniuszki) gdzie zranili jednego gościa.

# KRONIKA

**— Instalacja nowego proboszcza.**

a) Wczoraj odbyła się uroczystość instalacji nowego proboszcza parafji Św. Krzyża, ks. kanonika dr. św. teologii b. profesora Akademji teologicznej w Petersburgu, a ostatnio proboszcza w kolegjacie łowickiej, ks. Jana Bączka.

O godz. 11-ej rano, ks. kanonik Bączek, w towarzystwie J. E. ks. biskupa Tymienieckiego wyruszyli z plebanji do kościoła, Na spotkanie ich wyszły bractwa z feretronami i chorągwiami. U wielkich drzwi, prowadzących do świątyni J E ks. biskup Tymieniecki wręczył klucze nowemu proboszczowi i wprowadził go do kościoła Chór zaintonował „Ecce Sacerdos" poczem ks. biskup wszedł na ambonę i przemówił do tłumu zgromadzonych parafjan, przedstawiając im. ks. kanonika Bączka jako nowego ich pasterza.

Następnie J. E ks. biskup Tymieniecki odprawił pontyfikalną mszę św. w asystencji kanoników ad honores.

Swieżo zainstalowany proboszcz wszedł na ambonę i powitał swoich parafjan.

Podczas nabożeństwa polski chór sumowy kościelny, pod kierunkiem J. A. Kuleszy wykonał mszę św. Stella.

Uroczystość sprowadziła tłumy wiernych którzy nie mogli się pomieścić w kościele.

## Z kraju.

### POŻAR GRODNA.

GRODNO 23 7 (EE) dnia 22 bm. o godz. 5 wieczorem wybuchł w Grodnie olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością opanował całą dzielnicę od ul. Krzywej i Rybnego Rynku do ul. Rynkowej.

Pożar powstał przy ul. Krzywej. Dzielnica ta zamieszkała jest prawie wyłącznie przez ludność żydowską. Ogień usiłowała stłumić początkowo miejscowa straż ogniowa, lecz bezskutecznie z powodu braku narzędzi i szczupłego oddziału liczącego zaledwie 23 strażaków.

Na miejsce pożaru straż ogniowa grodzieńska wyjechała z jedną beczką wody i z jedną sikawką. Dzięki temu pożar rósł bez przerwy.

Wtedy zwrócono się telefonicznie o pomoc do Białegostoku skąd do godz. 10 wieczorem udał się na miejsce pożaru specjalny pociąd z miejskim i ochotniczym oddziałem straży białostockiej. Pożar trwał od godziny 6 wieczorem do godziny 3 po południu dnia 23 bm. i pochłonął przeszło 50 domów mieszkalnych oraz 100 zabudowań, powodując wielkie straty.

Dotychczas nie ustalono jeszcze liczby ofiar w ludziach. Niezwykle czynny udział w akcji ratowniczej brało wojsko. W oddziałach które brały udział w akcji ratowniczej brak 4 żołnierzy którzy prawdopodobnie zginęli w pożarze. Kilka tysięcy pogorzelców znajduje się pod gołem niebem.

Pożar jak przypuszczają powstał z podpalenia przez niewykrytych sprawców. W czasie pożaru raz po raz następowały silne eksplozje granatów ręcznych i amunicji. Najwidoczniej ofiarą pożaru padł potajemny arsenał broni przechowywanej przez miejscowych komunistów. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że straż ogniowa wykryła podczas akcji ratowniczej dwa karabiny maszynowe. Władze wdrożyły w tej sprawie energiczne dochodzenie.

## NA MARGINESIE

### KANDYDAT NA POSŁA INTERWENJUJE.

Po ministerstwach w Warszawie włóczą się gromady ludzi, którzy często przyjeżdżają z dalekich stron, aby przypilnować załatwienia spraw, które należą zwykle do kompetencji Starostwa w Rypinie lub magistratu w Baranowie. Dzieje się to dzięki silnie zakorzenionej zasadzie, że każda najdrobniejsza sprawa zaczyna się od wniesienia podania do Ministerstwa. Między zwiedzającymi naszę naczelne władze zazwyczaj najuprzejmiej traktuje się posłów włościańskich z P. S. L., których poznaje się, jeśli nie po minach pańskich i cholewach, to w każdym razie po dużej swobodzie obejścia się i wielkiej pewności siebie w urzędach.

W pewnem ministerstwie zjawił się niedawno postawy włościanin w nowej, pięknie wyszywanej sukmanie i niebezpiecznie świecących butach, który oświadczył ostro, że musi się w pewej pilnej sprawie zobaczyć z samym panem ministrem. Woźny ministerjalny, jako człek sprytny, zorjentował się zaraz kogo przed sobą widzi, więc rzekł:

— Pan minister zaraz przyjdzie, ale może tymczasem objaśni pana posła pan dyrektor departamentu.

A to niech ta będzie i dyrektor — odpowiedział pan poseł i poszedł za woźnym, który już wiedział z doświadczenia, że posłom—ludowcom nie daje się do wypełnienia żadnych kartek, gdyż posądzanie każdego posła o piśmienność nie należy do dobrego tonu.

Pan dyrektor, bojąc się dłuższej odpowiedzialnej rozmowy z panem posłem, poprowadził go do wiceministra, który natychmiast kazał go bawić swemu sekretarzowi rozmową o przyszłych żniwach i o kopywaniu kartofli, pomyślawszy sobie przezornie w duchu: „Tego posła niech lepiej sam minister załatwi, bo zawsze lepiej, jeśli, on wyleci, a nie ja".

Wreszcie nadjechał sam minister, który zaraz przyjął pana posła na audjencji powitał go słowy:

— Jakaż sprawa publiczna sprowadza do mnie szanownego pana posła?

— A no juści, że chodzi o koncesyję, to mojego szwagra, bo tu się sprawa gniecie już ze trzy miesiące, toby i czas było ją wymientolić.

— A z jakiego okręgu pan poseł?

— Wicie, panie Minister, że ja jeszcze nie jestem poseł, ale dwóch posłów mam kumami, a wybory w naszej gminie to były nawet w mojej stodole, a za stodołą wicie to było....

— Więc z kimże mam przyjemność?

— A to mnie pan minister nie zna z Bagateli? Przecie jestem muzykantem wsiowym Namysłowskiego... od basetli.., a jakże od basetli!

## Humor.

### Chwila.

Uczony w Piśmie Salomon Rozmaryn „rozmawia" z Panem.

— O Adonaj! Boże Izraela, co u Ciebie jest tysząc lat?

I zdało mu się, że słyszy głos z Niebios

— Jedna chwilka.

— Boże Abrahamów, co u Ciebie jest sto miljonów?

— Jeden grosz...

— O Panie Zastępów! Daj mi jeden grosz

— Zaczekaj chwilkę...

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### CZY MOŻNA WIERZYĆ?

MOSKWA Podawane przez prasę zagraniczne pogłoski o ogólnej mobilizacji wojsk jako też o przygotowaniu do ofenzywy przeciwko Polsce i Rumunji są bezpodstawne.

# Ku uwadze społeczeństwa.

Zbytecznem jest wyjaśniać społeczeństwu naszemu, czem jest Imcia Amerykańska i jaka jest jej działalność wśród naszej armji. Sympatja i popularność tej pożytecznej instytucji najdobitniej wyrażaną jest w przydomku „Ciocia Imcia". Może niewszystkim jest jednak wiadomem, że działalność I.M.C.A. nieogranicza się tylko w armji naszej, miejscowa ludność bowiem zniszczonych obszarów ziemi naszej przez najście hord bolszewickich, doznawała wybitnej i troskliwej opieki o czem dopiero w przyszłości społeczeństwo się dowie. Instytucja ta stara się wszędzie i zawsze służyć dobru i prawdziwie. To też z niebywałą szybkością wyrastają związki młodzieży chrzescijańskiej na całym świecie dążąc do podniesienia duchowego, umysłowego i społecznego poziomu młodzieży.

Naród nasz rozczłonkowany pozostający w pętach wiekowej niewoli trzech krwiożerczych zaborców, niemógł stworzyć podobnej organizacji i dlatego jesteśmy jedynym narodem, który tej instytucji nieposiada. Obecnie warunki się zmieniły i jedną z najpilniejszych potrzeb jest utworzenie polskiej Imci, któraby szerzyła idee chrzescijastwa i niwelowała waśmię partyjne i nienawiści klasowe w śród skołatanego naszego społeczeństwa. A chwila obecna jest dla nas bardzo korzystna. Ponieważ Imcia wojskowa amerykańska wchodzi w stan powolnej likwidacji w naszym kraju, przeto-oile będziemy zorganizowani będziemy mogli wejść w posiadanie całego bogactwa i tym podobnych ruchomości, które nabyć bylibyśmy w stanie.

A co najważniejsze, to że Imcia Amerykańska udzieli nam gościnnie swego lokalu, otrzymanie którego jest w dzisiejszych warunkach marzeniem tylko.

Następnie mamy zapewnionych wykwalifikowanych instruktorów sportowych, którzy już po całym kraju szerząc zamiłowanie do sportu wśród robotników polskich i młodzieży szkolnej, wytwarzają nam zastępy zdolnych i dzielnych przywódców młodzieży polskiej. Rząd nasz wspólnie z najwybitniejszymi przedstawicielami Imi Amerykańskiej czyni usilne zabiegi, by jak najprędzej Imcia polska cywilna powstałą w naszym kraju i rozpoczęła pracę nad odrodzeniem ducha narodowego. Tworzy się w Warszawie Rada Narodowa polskiej Imci, mają wejść do niej najlepsi obywatele kraju jak np. ame. A. Osuchowski, Al. Janowski, Estweichw, pr. Chrzanowski i wielu innych. Przeto porządanem jest, by nasza inteligencja w Łodzi nieprzeoczyła tego momentu i zabrała się z zapałem do pracy, gdyż jacy będą ludzie, taką będzie Imcia polska.

Dodać jeszcze nam wypada, że przedstawiciel Imci Amerykańskiej p. Harkey dał do dyspozycji jeden duży pokój oficerski w lokalu Imci wojskowej Piotrkowska 243, w którym w każdy wtorek od godziny 7 wieczorem mogą się zbierać wszyscy ci, którym dobro naszego kraju leży na sercu i którzy przez powołanie do życia Imci polskiej pragną być pożyteczni Ojczyźnie.

Zebrania te mają charakter informacyjny, których wyczerpująco udziela p. Kozłowski Amerykanin-Polak zastępca p. Harkey'a a cel zebrań—wytworzenie odpowiedniego zespołu budowniczych Imci Polskiej w Łodzi.

Stanisław Olczak.

# Gościnne występy Teatru Dramatycznego z Warszawy.

— Dziś w poniedziałek najnowsza sztuka Espe „Szakale" osnuta na tle stosunków paskarskich w Warszawie.

We wtorek „Kochanek swojej żony" wyborna Komedja Roberta Bracco —

— Bilety do nabycia w kasie teatru. (5)


Letni teatr „Scala"
dyr. I Kuperman
Wrazie niepogody w lokalu zimowym
kasa czynna od 5 po poł

Dziś i codziennie program № 2. **Anglik w Zakopanem**
**2 części solowe: 14 produkcji solowych:**
Józefa Borowska (znakomita polska pieśniarka)
Les Regainé (francuski duet taneczny)
E. Bodo (picsenki) St. Bronecki (kuplety)
operetka w 1 akcie
Doangażowane siły art.
Lola Patroni (ulubiona subretka)
Romanówna A. Górecki, Z. Ullas B. Kamiński i inni
Początek orkiestry symfonicznej 8 wiecz, przedstawienia 9 wiecz. Wrazie niepogody w zimowej „Scali" 2468—D1.

**Kupuje**
meble, dywany, maszyny do szycia, futra, ubrania i różne sprzęty domowe.
Dzielna 19 A. Wajcman w sklepie.
2453-K-16

**KUPUJĘ**
**brylanty** złoto, srebro perły, djamenty, stare zęby, garderobę płacę ceny najwyższe.
Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro, Z. Milich
5217

**1 para Klaczy**
belgijskich roboczych do sprzedania
Sienkiewicza № 58.
2439P3

**Biała cegła**
piaskowo-wapienna stale na składzie w cegielni Zakładów Przemysłowych Rudy Pabjanicka. Cena przystępna.
Biuro sprzedaży Łódź, Senatorska 22, telef. 2-87.
(2576P1)

**Lekarz**
poszukuje w centrum miasta, pokoju z salonem na przyjęcia dla chorych. Oferty w adm. pod lit. „Dr."
(2449P)


# Drobne ogłoszenia:

## Kupno i sprzedaż:

**A!A!A!A!** Obrączki ślubne wszystkie fasony pierścionki kolczyki zegary zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10 Jan Placek przy sklepie zakład reperacyjny.
E—5455—3

**A.A.A.** Kupuję futra, żakiety karakułowe, tokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz.
3572—00

**A!A!** Kupuje meble dywany garderobę maszyny do szycia Łaźnik Benedykta 27 m 13
w—5699—9

**A!** Łóżka szafy bieliźniarkę leżankę umywalnię kredens stół krzesła otomanę biurko lustra gitarę kandelabry wyprzedam tanio Piotrkowska 225 m 13
w—3

**A!** Meble: sypialnie, stołowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła otomany sprzedaje po cenach przystępnych Przeździecki, Piotrkowska 103.
w—5970—11

Sklep kolonialny do sprzedania ul. Nawrot 77 róg Wodnej.
w—5964—2

**SPRZEDAM** maj. el w dobrym stanie z powodu wyjazdu Wiadomość ul. Pialkowska 30 Warsiak.
5834—4

Sklep spożywczy. do sprzedania z dobrem urządzeniem Radwańka № 55
w—5963—2

Fisharmonję duża 11 rejestrów meble sprzedam Sienkiewicza 59 m 21. oficyna pierwsze piętro
w—5947—2

Rower z wolnym kołem zaraz do sprzedania Benedykta № 41 m. 11.
w—8—2

Duży wybór domów do sprzedania wiadomość Drewnowska 33 Dybowski.
w—7—4

Dom do sprzedania za 3 miljony mk Kątna 34 sklep spożywczy.
w—5998—2

Sprzedaje domy, fabryki, gospodarki, majątki, młyny wodne parowe i wiatraki Piotrkowska 284 m 51
w—4—6

Kolwagi nowe i stare kuźnie polowe i rury i pół całowe sprzedam Konstantynowska 56
w—2

Dobermany szczenięta są do sprzedania Emilji 33, folwark Tow. Akc. K. Scheiblera
w—5975—3

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu samotności Zakątna 45
w—5986—2

Sprzedam plac oparkaniony z trzech stron, drzewka owocowe i studnia na tymże Wiadomość u stróża Rokicińska 94
w—5976—5

Do sprzedania sklep spożywczy na przeciwko fabryki Poznańskiego Ogrodowa 20.
w—5985—2

Do sprzedania 3 morgi ziemi na Bałutach wiadomość Głowacka 15 u gospodarza.
w—5980—2

## Rożne:

Akuszerka R. Pipikowa Piotrkowska 132 m. 14. Dla pań przyjezdnych pokój.
B—5369—0

**A.A!** Gospodyni umiejąca gotować otrzyma bardzo korzystną posadę Kantor rekomendacyjny Piotrkowska 109
z—3

Praczka potrzebna do pralni Zielona 28.
5984—2

Samotny poszukuje pokoju u meblowanego od 15 sierpnia lub 1 września b r oferty do Rozwoju pod W K
z—2

Potrzebne dziewczyny do zmywania Restauracja Louvre
5379—3

Suczka czarna podpalana rasy Doberman zaginęła uprasza się o odprowadzenie za nagrodą do cukierni H. Gromskiego Piotrkowska. 117
5828—2

Dwóch mężczyzn kawalerów poszukuje pokoju umeblowanego od zaraz Oferty przyjmie Rozwój sub A S
5907—3

Dowody osobiste oraz inne dokumenty bardzo ważne na imię dr Stefana Piechockiego są do odebrania koszary pielęgniarka D O Z G u st szeregowca Kopiewicza Misza 64
5965—2

Potrzebna dziewczyna do służby Dzielna 29 sklep kolonjalny
z—2

Biegła maszynistka poszukuje posady Łaskawe oferty przyjmie Rozwój pod Biegła
5953—2

Potrzebna pomywaczka do restauracji Dzielna 38
5953—2

Pracownia sukien i okryć damskich szyje z powierzonego i własnego towaru podług najnowszych żurnali przyjmuje przeróbki po cenach przystępnych Rozwadowska 6 m 4
5957—4

Zdolny kucharz świadectwa pięcioletnie poszukuje miejsca na wieś na ordynarję adres Kalisz Rynek 32 Dominjum Tloksnia
5949—

Wdowiec lat średnich mający interes bezkonkurencyjny pragnie poznać panią z odpowiednim kapitałem lub własnym domem w celu matrymonjalnym Oferty pod K H.
5950—2

Na wieś potrzebna dziewczyna lub kobieta do gospodarstwa Wiadomość Główna 17 m 2 od 5 do 8 po południu
5960—4

## Zagubione dokumenty

Zaginął pasport niemiecki wyd w Tomaszowie i karta urlopowa na imię Jana Plichty
z—3

Bell Artur Otto zagubił paszport niem. wyd w Łodzi
w—31 5943—3

Janecki Józef, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w Toruniu
w—8—3

Dnia 19 | 7 Antoni Matusiak przechodząc ul Słowiańską zagubił portfel zawierający paszport niemiecki dokumenty wojskowe legitymację metalowców Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot pod adresem Ogrodowa 25 sien 16-ta m 8
z—5

Gąskiewicz Franciszka Pańska 39 zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi
z 2

Krawczyk Józefa, Aleksandrowska 13, zagubiła paszport niem. wyd. w Uniejowie.
w—5935—2

Urman Icek, zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Lipsku
w—5990—3

Zaginęła karta bezterminowego urlopowa, wydana na imię kaprala Frankowskiego Józefa przez P K U 31 p. strzel. Kaniowskich w Łodzi
w—5994—3

Magdalena Buda Cegielniana 41 a zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi
w—5983—3

Zaginął portfel czarny skórzany z fotografjami i innemi dokumentami łaskawy znalazca zechce zwrócić za dobrem wynagrodzeniem ulica Grabowa 20 Władysław Sroka zakład tryjerski
w—7956—3

Orzechowski Lajb, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd, w Łowiczu, oraz kurię wstępu do szpitala
w—5979—3

Red, odp. Seweryn Bankoski.
W tłoczni W. Czajewskiego